

sis

Serwis Informacyjny Solidarności

NR 39 (347)
25 października 2013

Dziękujemy za oklaski

Ostatni sondaż CBOS pokazuje nie tylko skokowy wzrost poparcia dla naszych akcji (69 proc. poparcia – wzrost o 19 proc.), ale również potwierdza, że coraz lepiej komunikujemy się ze społeczeństwem. Społeczeństwem, które coraz bardziej identyfikuje się z naszymi postulatami (59 proc. - wzrost również o 19 proc.).

Wbrew nieprzychylnym mediom, a czasem wręcz jawnej wrogości wielu komentatorów, nasz sprzeciw wobec wydłużenia wieku emerytalnego, zmianom w kodeksie pracy czy umowom śmieciowym jest dla opinii publicznej czytelny. A nasze wyjście z Komisji Trójstronnej – wręcz oczywiste. I to pomimo zgodnego chóru oburzenia ze strony rządu i pracodawców.

Z sondażami jest jednak problem. Łatwo wpaść w ich pułapkę. Tym bardziej, że jak się dużo zyskuje, można też dużo stracić. Łatwo się w nie zapatrzeć i stracić kontakt z rzeczywistością. A wtedy stają się celem same w sobie.

Dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że społeczeństwo nas oklaskuje, bo zrobiliśmy parę dobrych rzeczy, ale nie wierzy, że to cokolwiek da. Ten sam sondaż pokazuje, że 73 proc. respondentów nie wierzy w skuteczność naszych działań. A więc ciągle otaczają nas kibice, biernie oglądający mecz, którzy mówią – róbcie, róbcie, to ładne, ale i tak bez sensu.

No cóż – za oklaski dziękujemy. Są nam bardzo potrzebne. Ale prosimy o wsparcie. Wtedy się uda.

Tusku, nie bądź tchórzem!



Fot. M. Żeglinski

- Wzywam Donalda Tuska do publicznej debaty na temat antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, ograniczenia umów śmieciowych, wycofania się z ustawy „67” i innych naszych postulatów. Mam nadzieję, że premierowi odwagi nie zabraknie – wyzwał na pojedynkę szefa rządu Piotr Duda, przewodniczący „S” podczas

happeningu zorganizowanego przed Kancelarią Premiera.

- Czy to ma być taka debata jak Wałęsa-Miodowicz przed laty? – zapytał jeden z dziennikarzy.

- Ani ja nie jestem Wałęsą, ani premier - Alfredem Miodowiczem. Chodzi o znalezienie formuły otwartej dla opinii publicznej debaty o najważniejszych problemach

Polaków – odpowiedział szef Solidarności. – Jeśli premier myślał, że 200 tysięcy ludzi, którzy przyjechali 14 września do Warszawy, przemarszeruje, a potem wróci do domów i będzie po staremu, to odpowiadam: nie będzie po staremu. Nie ma powrotu do komisji trójstronnej funkcjonującej tak jak dotąd, czyli będącej fikcją.

cd. na str.3

AKCJE

Protesty będą kontynuowane

Harmonogram i formy kolejnych akcji protestacyjnych były tematem posiedzenia sztabu protestacyjnego NSZZ Solidarność, które odbyło się 22 października w siedzibie śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

- Chcemy rozwiązywać problemy w warunkach społecznego spokoju, ale czas pokojowych manifestacji w pewnym momencie się skończy - powiedział Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej związku, nawiązując do wielkiej manifestacji 14 września w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tys. ludzi. - To skandaliczna sytuacja, że mimo iż mija miesiąc od tak dużej demonstracji, rząd udaje, że w naszym kraju nie ma związków zawodowych, że nie ma problemów. Otóż te problemy są - podkreślił szef Komisji Krajowej.

Podczas obrad sztabu, w których uczestniczyli szefowie poszczególnych regionów oraz sekretariatów branżowych NSZZ Solidarność, omawiano cały

wachlarz propozycji dalszych działań. - Nie jest przypadkiem, że to posiedzenie sztabu odbyło się w naszym regionie. To tu roku temu wraz z innymi centralami związkowymi z naszego terenu rozpoczęliśmy przygotowania do strajku generalnego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Zorganizowaliśmy referenda strajkowe i 26 marca 2013 roku przeprowadziliśmy strajk w całym regionie. Już pierwsze wyniki referendum w poszczególnych zakładach i branżach zmusiły rząd do zmiany lekceważącej postawy i rozpoczęcia rozmów z regionalnym międzyzwiązkowym komitetem protestacyjno-strajkowym. Podczas posiedzenia sztabu krajowego zapadła decyzja, że ten wzorzec postępowania należy wykorzystać w skali ogólnopolskiej i rozpocząć przygotowania do generalnej akcji strajkowej w całej Polsce - powiedział Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Na szczegóły i terminy trzeba jeszcze poczekać. Plan działań

omawiany podczas posiedzenia sztabu protestacyjnego NSZZ Solidarność wymaga jeszcze uzgodnień wewnątrz Międzyzwiązkowego Krajowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego, w którego skład obok Solidarności wchodzi Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych.

W czasie spotkania sztabu ustalono też, że kontynuowane będą rozpoczęte kilka tygodni temu akcje związku: zbieranie podpisów pod wnioskiem o samorozwiązanie Sejmu oraz happeningowy „objazd” po Polsce styropianowego pomnika Donalda Tuska. 7 listopada pomnik premiera pojawi się w Katowicach.

Zdecydowano ponadto, że w miastach i w regionach, w których jest najtrudniejsza sytuacja społeczna, organizowane będą manifestacje. Pierwsza taka manifestacja odbędzie się 9 listopada w Gdańsku.

www.solidarnosckatowice.pl

LEGNICA

Prokuratura oskarża prezesa ADO



Od samego początku zwolnioną pracownicę wspiera Region Zagłębie Miedziowe

Prokuratura Rejonowa w Legnicy oskarżyła wiceprezesa zarządu ADO – 50-letniego Michaela S. o dyskryminację pracownicy do powodu przynależności do związków zawodowych. Grozi mu kara ograniczenia wolności lub grzywna.

Oskarżenie związane jest z wywieszeniem flag związkowych w ramach solidaryzowania się z ogólnopolskim

protestem organizowanym 26 marca 2013 r. przez NSZZ „Solidarność”. Pracownica ADO za wywieszenie flag związkowych została zwolniona z pracy. Zdaniem prokuratury, taka decyzja pracodawcy skutkuje rażącym złamaniem praw pracowniczych. Na polecenie Michaela S. flagi zdjęto i zaniesiono do jego gabinetu. W czasie przerwy śniadaniowej kobieta zażądała ich zwrotu. Zagroziła też po-

wiadomieniem policji, co później uczyniła. Legnicka policja nie podjęła jednak interwencji.

2 kwietnia 2013 r. pracownica ADO otrzymała pismo rozwiązujące stosunek pracy bez wypowiedzenia, przyjmując za jego podstawę art. 52 kodeksu pracy, czyli winę pracownika. Zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w piśmie, wywieszenie flag związkowych na bramie zakładu stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, co dało podstawę do natychmiastowego zwolnienia z pracy. – Zarząd firmy nie uzyskał jednak zgody związku zawodowego na zwolnienie kobiety, a pismo z informacją o takim zamiarze dotarło do organizacji zakładowej w czasie rozwiązywania umowy z pracownicą – dodaje Łukasiewicz.

W związku z sytuacją, prokuratura postawiła Michaelowi S. zarzut dyskryminacji pracownicy z powodu przynależności do związków zawodowych.

➔ Więcej na www.solidarnosc.org.pl/legnica

9 LISTOPADA

Pomorze zaprotestuje



Liderzy NSZZ „S”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych z Pomorza postanowili na 9 listopada zwołać wielotysięczną manifestację w Gdańsku. To reakcja na arogancję i brak dialogu po wrześnieowych manifestacjach, które odbyły się w Warszawie.

Jeśli kartel władzy liczył, że wielka manifestacja przeciwko lekceważeniu społeczeństwa 14 września 2013 r. w Warszawie będzie ostatnią w tym roku to się mylił. Już za trzy tygodnie na ulicę wyjdą związkowcy z Pomorza. Zawiadomienie o planowanej manifestacji już wpłynęło do gdańskiego magistratu. Weźmie w niej udział około 5 tys. związkowców. Spodziewany jest udział związkowców reprezentujących całe woj. pomorskie w tym Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność”.

➔ Więcej na ten temat tutaj.

BIELSK PODLASKI

„Solidarność” w Swedspan (Grupa IKEA)

16 października została zarejestrowana organizacja zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Swedspan Polska Sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim.

Organizacja w tej firmie jest rezultatem wspólnej kampanii, jaką przeprowadził Zarząd Regionu Podlaskiego i Dział Rozwoju Związku Komisji Krajowej. Przewodniczącym Komisji Zakładowej wybrany został Piotr Sidoruk.

- Pomoc pracownikom w zorganizowaniu się jest nie lada wyzwaniem i zdecydowanie nie jest rzeczą łatwą

do osiągnięcia - powiedział Cezary Janucik, koordynator ds. rozwoju w Regionie Podlaskim. - Bardzo się cieszę, że współpraca z Działem Rozwoju Związku KK zaowocowała sukcesem w postaci nowej organizacji związkowej. Myślę, że wspólne działania w ramach struktur jest ważne i jak widać przynosi efekty - dodał.

Swedspan Polska Sp. z o. o. jest firmą należącą do Grupy IKEA. Powstała w czerwcu 2009 roku. Zakład pracy znajdujący się w Koszках koło Bielska Podlaskiego produkuje i dys-



trybuuje lekkie i przyjazne dla środowiska płyty wiórowe oraz

płyty HDF. Zatrudnia około 350 pracowników.

WARSZAWA

Minister Kosiniak, czyli zero konkretów

Na konferencji prasowej przed Kancelarią Premiera Piotr Duda wystąpił wspólnie z Janem Guzem, liderem OPZZ i Tadeuszem Chwałką, szefem Forum Związków Zawodowych. Nieopodal budynku, w którym rezyduje Donald Tusk, stanęli związkowcy trzymający tablice, na których wypisano 8 głównych postulatów oraz odpowiedzi ministra pracy - wszystkie negatywne. – Jak mamy rozmawiać skoro żaden z naszych postulatów nie został poważnie przedyskutowany – pytał retorycznie Jan Guz, szef OPZZ.

Listę najważniejszych dla „S”, OPZZ i Forum spraw otwiera żądanie wycofania się rządu z elastycznego czasu pracy, który pozbawia pracowników prawa do płatnych nadgodzin i czyni z nich uzależnionych od woli pracodawców niewolników. – Minister pracy nie odpowiedział na nasze pytania: jak przy wydłużonych godzinach pracy rozwiązać kwestie opieki nad dziećmi, kto ma za nią zapłacić, jak zorganizować dojazdy do pracy, kto powinien opłacać wyżywienie dla pracowników spędzających w firmach po 12 godzin – podkreślał Piotr Duda. - To o jakim my dialogu mówimy?

Minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz nie dostrzega też konieczności przeciw-

działania patologii umów śmieciowych, a to druga z najważniejszych dla związków spraw do zafatwienia przez rząd. – Fatalna jest też reakcja ministra na trzeci z postulatów – podniesienia płacy minimalnej. W sejmie leży nasz projekt ustawy, a pan Kosiniak zaproponował jedynie budzące poważne wątpliwości prawne wprowadzenie różnicowania wysokości minimalnego wynagrodzenia w zależności od branży lub regionu. Czyli np. w Warszawie może będzie to 3 tys. zł, a na ścianie wschodniej – 500 zł. To propozycja nie do przyjęcia – mówił Piotr Duda.

Rząd nie chce też rozważać o wycofaniu się z ustawy o podwyższonym do 67 lat wieku emerytalnym. – My domagamy się wyrzucenia tej ustawy i prawa do emerytury dla kobiet – po przecpracowaniu 35 lat, a dla mężczyzn - po przecpracowaniu 40 lat – podkreślał Tadeusz Chwałka, szef Forum.

Na jednej z tablic z postulatami, związkowcy przytoczyli argumenty przeciwko ustawie „67” zawarte... w dokumentach rządowych. Z analizy zawartej w „Rządowym Programie na rzecz aktywności Społecznej Osób Starszych” wynika, że w latach 2005-2010 znacznemu obniżeniu uległa liczba lat życia w zdrowiu kobiet po przejściu na emeryturę – z 10,2 do 7,7 lat, a w grupie mężczyzn - z 8,4 do 6,7.



Fot. T.Guły (2)

Trzej liderzy związków zawodowych oczekują też debaty na temat aktywnych form walki z rosnącym bezrobociem i szybkiego tworzenia nowych miejsc pracy (postulaty 5 i 6). Z 4 mld zł przewidzianych na przeciwdziałanie bezrobociu, rząd wydał w tym roku 2,8 mld zł. Powinien przeznaczyć na ten cel znacznie więcej, tyle że minister finansów Jacek Rostowski zamroził środki Funduszu Pracy. Postulaty 7 i 8 dotyczą podniesienia progów dochodowych upoważniających do świadczeń rodzinnych i socjalnych oraz opracowania skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Także w tych sprawach minister pracy nie przedstawił żadnych konkretów.

Plan B
Co się stanie jeśli premier nie podejmie rękawicy i zlekceważy po raz kolejny związkowe postulaty? – Na pewno złożymy skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy, ponieważ rząd wprowadzając elastyczny czas pracy łamie konwencję, do przestrzegania których się zobowiązał. Mamy przygotowany plan B. W ramach tego planu jest także zorganizowanie strajku generalnego, poprzedzonego referendumi strajkowymi w zakładach pracy w całej Polsce. Plan B przewiduje też inne rozwiązania, o których możecie być państwo powiadomiani dopiero w momencie rozpoczynania tych akcji – zapowiedział Piotr Duda.

Krzysztof Świątek, „Tygodnik Solidarność”



Pikieta przed Kancelarią Premiera



Pikieta przed Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog"

Fot. M.Żęgliński

JELENIA GÓRA

Debata o niepełnosprawnych

Rodzice i opiekunowie dzieci niepełnosprawnych razem ze związkowcami z "Solidarności" zorganizowali w poniedziałek, 21 października w centrum Jeleniej Góry debatę otwartą w sprawie problemów dotyczących osoby niepełnosprawnej.



To efekt spotkania Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w

Kowarach z przewodniczącym Zarządu Regionu Jeleniogórskiego NSZZ Solidarność. Rodzice skupieni w Kole ze wzburzeniem mówili o rosnącej ilości problemów dotyczących dzieci niepełnosprawne i opiekunów. Wskazywali na śmiesznie niskie dodatki, zasiłki, mówili o problemach z dostępem do specjalistów i rehabilitacji, wyrażali swoją bezradność wobec lekceważenia ich problemów przez decydentów lokalnych i obecnie rządzących naszym krajem. Na tym spotkaniu narodził się pomysł o wyjściu na zewnątrz i przedstawienia mieszkańcom Jeleniej Góry problemów osób niepełnosprawnych, zrodził się pomysł spotkania z parlamentarzystami i przygotowania petycji do Parlamentu i rządzących.

W ciągu kilkunastu dni związkowcy z NSZZ Solidarność i rodzice dzieci niepełnosprawnych wspólnie opracowali ulotkę, treść petycji i zaplanowali harmonogram działań na dzień 14 października 2013. Do wszystkich posłów, senatorów z okręgu jeleniogórskiego wysłano zaproszenia, media lokalne i regionalne otrzymały zawiadomienie o tej szczególnej akcji. Po godzinie 11:00, w poniedziałek mieszkańcy kamienic przy Placu Ratu-



szowym oraz przechodzący jeleniogórzanie usłyszeli informację o problemach osób niepełnosprawnych.

➔ Więcej na www.soljg.eu

UBÓSTWO

Biedny jak robotnik



Blisko 10 proc. rodzin robotniczych w 2012 r. – 1,5 proc. więcej niż w 2010 r. – żyła poniżej progu skrajnego ubóstwa – informuje „Dziennik. Gazeta Prawna”. – W tym roku biedy mogło jeszcze przybyć – uważa cytowany przez gazetę socjolog prof. Henryk Domański.

Skala ubóstwa, zwłaszcza wśród robotników, szokuje, zwłaszcza gdy przeanalizujemy próg minimum egzystencji, który jest

wykorzystywany w takich badaniach. To zaledwie 1401 zł w przypadku 4-osobowych gospodarstw domowych i 519 zł dla osób mieszkających samotnie (kwota ta uwzględnia jedynie jedynie wydatki związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb związanych z zamieszkaniem i żywnością).

Główne powody biedy to bezrobocie i niskie wynagrodzenia.

➔ www.solidarnosc.gda.pl

PŁACA MINIMALNA

Co za to kupić ?

Średnia płaca w Polsce jest prawie dwa razy mniejsza niż minimalna pensja w Belgii. Na Wyspach Brytyjskich za najniższą krajową można kupić dwa razy więcej tych samych produktów co u nas.

Z danych firmy Sedlak&Sedlak-Kwynika, że pod względem nominalnej wartości płacy minimalnej, wyrażonej w euro, Polska zajmuje 12. pozycję wśród 21 krajów Unii Europejskiej, gdzie płaca minimalna obowiązuje. Najbardziej bez troskie życie prowadzą niewykwalifikowani pracownicy w Luksemburgu. Tam najniższa pensja wynosi 1874 euro brutto. W pobliżu Belgii jest ona niższa o 300 euro, ale i tak należy do najwyższych w Europie i w przeliczeniu na nasze wynosi prawie 6 tysięcy złotych. To prawie dwa razy więcej niż nasza średnia krajowa. W Polsce płaca minimalna

wynosi obecnie 1600 złotych, czyli niecałe 400 euro.

Do porównania jakości życia za pensję minimalną służy tzw. parytet siły nabywczej. To w praktyce kurs walutowy wyliczony poprzez porównanie cen sztywno ustalonego koszyka towarów i usług w różnych krajach w tym samym czasie, wyrażonych w walutach tychże krajów. W Luksemburgu jest on 140 procent większy niż w Polsce, a w Irlandii i Wielkiej Brytanii - większy o około 100 procent. W pewnym uproszczeniu oznacza to, że za pensję minimalną na Wyspach można kupić dwa razy tyle produktów i skorzystać z dwukrotnie większej liczby usług co w Polsce. Gorzej niż u nas jest w Bułgarii i Rumunii. Tam pensja minimalna w praktyce warta jest połowę tego, co w naszym kraju. Porównywalnie do nas jest w Portugalii i Chorwacji.